

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Czy i o ile zainteresowane jest w elektryfikacji rzemiosło?

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 2 1938 zeszyt 24, strona 263

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

# Czy i o ile zainteresowane jest w elektryfikacji rzemiosło?

Podstawowym czynnikiem w każdej produkcji to siła zapedowa. W wieku XIX wprowadziło przewrót w przemyśle światowym zastosowanie pary, która następnie ustąpiła miejsca elektryczności. Ta forma energii okazała się najlepsza, można ją bowiem doprowadzić do każdego, nawet najdalej położonego miejsca produkcji; wreszcie nie mniej ważnym jest tanie jej eksploatacji, masowość wytwarzania i pozostawianie prądu w każdej chwili do dyspozycji.

Lecz tylko wówczas energia elektryczna spełnia swoje zadanie, jeżeli jest należycie udostępniona ogółowi, jeżeli istnieją odpowiednie warunki dla taniego posługiwania się nią. W Wielkopolsce warunków tych niema, bowiem dotychczas brak racjonalnie przeprowadzonej elektryfikacji; wskutek tego często sąsiadujące ze sobą ośrodki posiadają do dyspozycji różny rodzaj prądu z przewagą prądu stałego, który jest rozpoznany szczególnie silnie w okręgu poznańskim.

Prąd stały, w przeciwieństwie do prądu zmiennego, jest w Wielkopolsce wytwarzany drogo i drogo sprzedawany, przyczym nie można go przenosić w dużych ilościach na znacznie większe odległości. Wreszcie prąd stały naraża konsumentów na poważne koszty bowiem dla jego użycia trzeba stosować specjalne silniki, które są znacznie droższe od silników na prąd zmienny i w zakupie i w eksploatacji.

Po zelektryfikowaniu, cała Wielkopolska będzie posiadała prąd zmienny dzięki czemu rzemiosło będzie mogło posługiwać się tańszymi silnikami i w ten sposób zelektryfikować swoje zakłady pracy.

Zaprowadzenie wszędzie prądu zmiennego i pokrycie Wielkopolski siecią linii elektrycznych będzie miało wprost rewolucyjne znaczenie dla rzemiosła, które obecnie, wskutek braku racjonalnej elektryfikacji posiada na ogół przestarzałe urządzenia mechaniczne. Wobec obecnie stosunkowo drogiego prądu i nie we wszystkich ośrodkach miejskich dostępnego dla ogółu, rzemiosło w wielu wypadkach nie docenia roli, jaką może odegrać w jego rozwoju elektryczność.

Tymczasem trzeba uświadomić sobie, że siła elektryczna może znaleźć w warsztatach rzemieślniczych jak najszerze zastosowanie. Tokarki, wiertarki, frezarki, szlifierki, młynki, piły i wiele innych przyrządów może być napędzanych za pomocą silnika elektrycznego. Grzejnictwo elektryczne może mieć tutaj ogromne zastosowanie, że wspomnimy tylko maszyny do prasowania, suszarki, kociołki do kleju, wszelkiego rodzaju podgrzewacze. Spawanie elektryczne staje się coraz bardziej uproszczone i tanie. Pomijamy już zupełnie kwestię należytego oświetlenia warsztatu.

W ten sposób rzemieślnik przy pomocy prądu elektrycznego będzie miał możliwość przeobrażenia swego zaniedbanego pod względem technicznym warsztatu na warsztat zupełnie nowoczesny. Pod tym względem rzemiosło wielkopolskie pozostaje znacznie w tyle za postępowaniem nie tylko zagranicznym, lecz również polskim, w innych częściach kraju już zelektryfikowanych.

W Niemczech elektryfikacja rzemiosła postąpiła w błyskawicznym tempie. Od roku 1925 do 1933 procent zmotoryzowanych zakładów rzemieślniczych wzrósł w piekarniach z 45 do 65%, stolarniach z 39 do 56%, kowalniach z 51 do 60%, ślusarniach z 45 do 59%, w kuźniach z 25 do 50%. Cyfry te najlepiej charakteryzują znaczenie energii elektrycznej dla rzemiosła mówiąc o jej ocenie przez naszego zachodniego sąsiada.

Rzemiosło wielkopolskie, które pod wieloma względami może przodować ogólnopolskiej wytwórczości rzemieślniczej, winno zdawać sobie sprawę ze społecznego znaczenia elektryfikacji rzemiosła. Energia elektryczna w swej różnorodności form i zastosowań: dla napędu, grzejnictwa, elektrolizy i t.p. daje rzemieślnikowi w ręce nawet przy najdrobniejszych silnikach i przyrządach tak samo precyzyjne metody fabrykacji, jak w przemyśle i może przyczynić się do odrodzenia rzemiosła i wpłynąć decydująco na jego rozwój, zmniejszając przepaść dzielącą produkcję przemysłową od rzemieślniczej. Doskonale uwypuklił to prezes poznańskiej Izby Rzemieślniczej p. Władysław Zakrzewski, który charakteryzując swój punkt widzenia na zagadnienie powiedział: „Zaspokojenie „głodu elektryczności“ da rzemiosłu wielkopolskiemu podniecie do dalszego rozwoju, w którym fachowość i solidność rzemieślnika wielkopolskiego wespół z postępowaniem technicznym, jakim niewątpliwie jest doprowadzenie energii elektrycznej do każdego warsztatu, stworzą wielkie dzieło ugruntowania dobrobytu warstw rzemieślniczych i zapewnią im trwałą ekspansję na szerokie rynki zbytu”.

To też gdy dzisiaj decyduje się sprawa uruchomienia specjalnej Spółki Akcyjnej, która ma ująć w ręce elektryfikację Wielkopolski, rzemiosło zorganizowane w cechach i posiadające swych przedstawicieli w radach miejskich i wydziałach powiatowych wpłynie na deklarowanie przystąpienia do akcji elektryfikacji okręgu poznańskiego.

Czy już  
abonujesz  
„Gospodarkę  
Zachodnią”?

Jeżeli nie, to patrz  
strona ostatnia!